

Dr Kenneth Mathews, Księga Rodzaju, sesja 24, Józef i Jakub ponownie zjednoczeni, Księga Rodzaju 46-47

© 2024 Kenneth Mathews i Ted Hildebrandt

To jest dr Kenneth Mathews i jego nauczanie na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 24. Józef i Jakub ponownie zjednoczeni, Księga Rodzaju 46-47.

Lekcja 24 nosi tytuł Józef i Jakub ponownie zjednoczeni, rozdziały 46 i 47.

Ostatnie pięć rozdziałów Księgi Rodzaju, czyli od 46 do 50, czyli ostatniego rozdziału księgi, jest właściwie połączeniem dwóch wniosków. Historia Józefa, która rozpoczęła się w rozdziale 37, wersecie 2, kończy się tutaj w rozdziałach 46 i 47 zjednoczeniem Józefa i jego ojca Jakuba. A historia Jakuba kończy się w rozdziałach od 48 do 52 i 50.

Pozwólcie, że to wyjaśnię, ponieważ jeśli podążaliście drogą, którą wysledziliśmy tę księgę, znaleźliśmy to powtarzające się wyrażenie w pokoleniach, a wyrażenie w języku hebrajskim brzmi toledoth , a wasze wersje będą mówiły ze względu na lub w relacji lub w historii. Dla Jakuba zaczyna się to w rozdziale 25, wraz z narodzinami Jakuba i Ezawa. A potem następne wyrażenie toledoth rozpoczęło się w rozdziale 37, od relacji Jakuba i Józefa.

Jak zatem stwierdzić, że historia Jakuba jest nadal kontynuowana? Dzieje się tak dlatego, że w relacji Józefa mamy trzy główne postacie: Józefa, a następnie Jakuba. Jakub jest wybitną postacią w historii Józefa i nabiera coraz większego znaczenia, gdy przyjrzymy się ostatnim trzem rozdziałom, od 48 do 50. Trzecia postać pojawia się w relacji Józefa, a następnie pojawia się w zakończeniu Jakuba, którym jest Juda .

Przekonamy się, że w ostatnich pięciu rozdziałach pojawia się powtarzające się odniesienie do błogosławieństwa. Na przykład w rozdziałach 48, 49 i 50 wydaje się, że ciągle się pojawia. Masz na przykład w rozdziale 48 błogosławieństwo dwóch synów Józefa przez Jakuba, a byłoby to Manasses i Efraim.

A następnie, w rozdziale 49, masz mniej więcej błogosławieństwo na łożu śmierci, które Jakub ponownie udzielił synom Jakuba. I tak samo oraz w innych miejscach, jak w rozdziale 50, pojawia się zarówno idea błogosławieństwa, jak i samo to określenie. Tak więc, gdybyśmy spojrzeli na tych pięć rozdziałów, a dzisiaj dojdziemy do konkluzji historii Józefa w rozdziałach 46 i 47, ale kiedy spojrzymy na całość tych pięciu rozdziałów, przypomnimy sobie częściową spełnienie błogosławieństw dla patriarchów.

Pamiętajcie, że jest to temat, powracający temat Bożych celów stworzonych. Obietnice błogosławieństw zostały po raz pierwszy wypowiedziane w 1. rozdziale Księgi Rodzaju. Jak pamiętacie, w 1. rozdziale Księgi Rodzaju wielokrotnie pojawiała się idea błogosławieństwa. To byłby więc

, że tak powiem, koniec księgi, zaczynający się od błogosławieństwa i kończący się błogosławieństwem.

Ale błogosławieństwa wypełniły się tylko częściowo, ale wy chcecie pamiętać, że rodziny patriarchalne są w Egipcie, a nie są jeszcze w ziemi obiecanej Kanaan. W rezultacie te ostatnie rozdziały pokazują to, co znaleźliśmy w całej książce, a jest to orientacja na przyszłość. I to jest właściwe, prawda? Ponieważ obietnice nie ograniczają się do Abrahama i jego bezpośrednich następców, ale raczej do wszystkich potomków rodziny Abrahamowej.

Istnieje zatem ta orientacja, wybieganie w przyszłość, która jest wielokrotnie widoczna w całej książce, wyraźnie lub subtelnie. To jeden z powodów, dla których zajmujesz ważne miejsce w genealogiach. Inną koncepcją, którą odkrywamy, jest to, że suwerenny cel Boga trwa pomimo przeszkód i trudności na swojej drodze.

Stwierdziliśmy, że trwa to od ogrodu aż do rozdziału 50. Problem głodu stanowi zatem tło dla zrozumienia trzech podróży, jakie odbywa rodzina Jakuba. Pierwsi bracia schodzą w rozdziale 42, a ich druga podróż jest opisana w rozdziałach od 43 do 45.

Dzisiaj przyjrzymy się trzeciej podróży, czyli wędrowce samego Jakuba oraz całej jego rodziny i krewnych. Tak więc, zaczynając od rozdziału 46, przypomnimy sobie, że w poprzednich rozdziałach znajduje się opis ujawnienia przez samego Józefa swojej tożsamości, a następnie udziela spokoju swoim zaskoczonym, zmartwionym braciom i następuje pojednanie. Następnie wysyła ich, aby wrócili i opowiedzieli Jacobowi o swoim przeżyciu i krokach, jakie podejmuje, aby Jakub mógł wyemigrować.

Zatem pod koniec rozdziału 45, werseku 28, Józef w końcu uwierzył, a w wersecie 28 mamy podstawienie Izraela. Izrael powiedział, jestem o tym przekonany. Przekonują go więc bracia.

W końcu kłamali już wcześniej. Był co do tego podejrzliwy. A teraz, co mają w zanadrzu? I w końcu się zgadza i na koniec mówi, że mój syn Józef jeszcze żyje.

Pójdę i zobaczę go, zanim umrę. Zaczniemy więc od migracji do Egiptu w rozdziale 46 werseku od 1 do 27. To przygotowuje nas, tę migrację do Egiptu, na ciągłą historię narodu hebrajskiego, który został zniewolony w Egipcie jakieś 400 lat później, a potem ich wyjście z Egiptu i długą wędrowkę ze wszystkimi problemami do Kanaanu.

I tak, gdy spojrzymy na historię Exodusu, którą – jeśli możesz postłuchać lub przeczytać w rozdziale 1 – znajdziesz wsteczne odniesienie do tego, co znajdujemy w zakończeniu Księgi Rodzaju.

I rzeczywiście jest napisane w wersecie 5, rozdziale 1 Księgi Wyjścia, że potomków Jakuba było w sumie 70. Józef był już w Egipcie.

A Józef i wszyscy jego bracia, i całe to pokolenie pomarli. Ale Izraelici, i tutaj jest echo rozdziału 1 wersecie 28, ale Izraelici byli płodni i bardzo się rozmnażali, i stali się niezwykle liczni, tak że ziemia była nimi napełniona. Następnie w Egipcie władzę objął nowy król, który nie wiedział o Józefie.

Aby więc w pełni zrozumieć Exodus, warto poznać historię patriarchów opisaną w Księdze Rodzaju. Zatem pochodzenie Jakuba rozpoczyna się w wersecie od 1 do 7. W wersecie 1 Izrael wyruszył ze wszystkim, co do niego należało, i to będzie ważne, to się powtórzy. Innymi słowy, cała rodzina potomków, cały jej dobytek zostaje zebrana i przeniesiona, zabrana do Egiptu.

Więc to jest włącznie. Zatem przetrwanie Jakuba i jego rodziny obejmuje wszystko. Żaden z potomków jego synów ani żaden z jego synów nie pozostał w tyle.

Kiedy więc dotarł do Beer-Szeby, złożył ofiary Bogu swego ojca, Izaaka. Kiedy więc udał się w podróż na południe i przybył do Beer-Szeby, zatrzymał się, aby udać się do Pana i oddać mu pokłon. Myślę, że plan podróży jest dla nas ważny, ponieważ przypomnieć sobie, że w rozdziale 28 wydarzył się sen nocny, wizja drabiny rozciągającej się z nieba na ziemię.

I nastąpiło ukazanie się Boga Jakubowi i nazwał on to miejsce Betel. W rozdziale 28 znajduje się obietnica: „Sprowadzę was z powrotem do tej ziemi”, mówi Pan. A następnie deklaracja powrotu do Betel znajduje się w rozdziale 31.

Zatem przeprowadza się, jak głosi historia Genesis, opuszcza Paddan Aram. To jest poza ziemią. To jest na północny wschód od Ziemi Obiecanej.

I przenosi się do Betel. A następnie możemy zrekonstruować, że udał się on z Betel na południe do kompleksu patriarchalnego, można powiedzieć, miejsca, gdzie Abraham i Izaak, a także, jak znajdziemy w przypadku Jakuba, znaleźli Hebron jako region, w którym spędzili dużo czasu i tam osiadł. Od Hebronu w dół do Beer-Szeby, dalej na południe, do zejścia z Beer-Szeby do Egiptu nie jest wcale tak daleko.

Pragnie więc pewności, że Bóg jest z nim. I stwierdzamy, że tak właśnie jest w Sedaiku Mojżesza. Mojżesz mówi Panu, że nie możemy opuścić góry Synaj, podróżować przez pustynię i bezpiecznie dotrzeć do Kanaanu, jeśli nie pójdziesz z nami.

I myślę, że to właśnie mamy na myśli w przypadku Jacoba. Ale także dlatego, że czytając o Izaaku w rozdziale 26, wersecie 2, dowiedzieliśmy się, że panuje głód. Ale Pan powiedział Izaakowi: nie schodź do Egiptu, zostań tam, gdzie jesteś; zdarzyło się to w rejonie Geraru, państwa-miasta Filistynów.

Pozostań tam, a Ja będę z tobą, będziesz mieć pomyślność i nie będziesz się lękać. Więc

oto jesteśmy w tej wizji, werset 2, i masz powołanie Boże. Jakubie, Jakubie, oto jestem – odpowiedział.

Zastanawiam się, czy „Oto jestem” nie brzmi ci w głowie na skutek wcześniejszych narracji. A tym, na który chcę zwrócić waszą uwagę, jest rozdział 22, werset 1. I tutaj Abraham przechodzi wielką próbę swojej wiary w Boga ze względu na zadanie, jakie Bóg mu dał, aby go przetestować, aby zabrać jego syna, jego najukochańszego synu, ten wyjątkowy, który jest synem obietnicy, zabierz go na górę Moria i tam złóż go jako ludzką ofiarę w uwielbieniu. Więc zaczyna się w ten sposób.

Abraham mówi, że jestem. A potem, gdy Abraham ma zamiar wbić nóż w swojego syna jako ofiarę, anioł Pański mówi: Abrahamie, Abrahamie i Abraham odpowiada : oto jestem. Zatem mamy w głowie to echo, kiedy Jacob odpowiada: „Oto jestem”.

To, wraz z innymi okazjami opisanymi w ostatnich rozdziałach, przywołuje wszystkie obiecane błogosławieństwa, które zostały dane Abrahamowi w rozdziale 12, powtórzone Izaakowi i Jakubowi. Zatem w następnym wersecie 3 mamy identyfikację tego, kim jest Bóg. Jest to oczywiście bardzo ważne w ówczesnej kulturze politeistycznej.

Ale także uwydatnienie związku obietnic przeznaczonych dla potomków Abrahama. Jestem Bogiem, Bogiem twojego ojca, powiedział. Możemy przyjąć, że ojciec odnosi się do Izaaka, ale ojciec jest czasami także odniesieniem do przodka.

Może to być zatem Izaak lub może to być nawiązanie do jego przodka Abrahama. Nie bójcie się zejść do Egiptu. Cóż, raz po raz, raz po raz, raz po raz znajdziemy tak wiele okazji, w których Pan się pojawi, anielski Pan pojawi się w tych pierwszych pięciu księgach.

I mówi Bóg, albo powie anioł: nie bójcie się, nie bójcie się, nie bójcie się. A dzieje się tak dlatego, że chce, czyli Pan, zapewnić osobę, której się objawia, aby jej pojawienie się było szczęśliwe. Nigdzie nie ma pozorów obietnicy, a także umożliwienia.

Stosownie jest napisane: Nie bójcie się iść do Egiptu, bo tam uczynię z was wielki naród. I widzieliśmy, że kiedy czytamy Księgę Wyjścia, pójdę z wami do Egiptu. Jest to powtórzenie obietnicy danej Jakubowi w Betel.

Pójdę z tobą do Egiptu. Innymi słowy, teologia obecności jest tak ważna, aby osiągnąć pewność i zaufanie w to, co Bóg objawił patriarchom i ich rodzinom. I mówi, i na pewno cię znowu sprowadzę.

A ręka Józefa zamknie ci oczy. Cóż, to faktycznie ma miejsce. Ta historia zakończy się i pokaże nam, jak to się dzieje, w jaki sposób Józef planuje i przygotowuje się do sprowadzenia swego ojca do Egiptu.

A jego ojciec rzeczywiście umiera. Jakub rzeczywiście umiera w Egipcie. Józef rzeczywiście nadzoruje jego powrót, jak opisano w rozdziale 50, co stanowi obietnicę, że Jakub powróci tak samo jak Józef.

Dzieje się to w ostatnim rozdziale Księgi Jozuego, gdzie następuje pochówek Józefa. I gdzie znajdziemy w przypadku Jakuba, jego kości zostały zwrócone, jego ciało zostało zwrócone. Zgodnie z prośbą Jakuba Józef pochował go na rodzinnym cmentarzu, w jaskini Mithila.

Tak więc, dla wyjaśnienia, Jakub zostanie pochowany przed zamknięciem Księgi Rodzaju. Później Józef zostanie pochowany. Zostaje zabrany z wygnańcami, którzy opuszczają Egipt i ostatecznie zamieszkają w Kanaanie.

Tak więc dowiadujemy się, że opuszcza Beer-Szebę i zabiera ze sobą. Pod koniec wersetu siódmego powiedziano nam, że jest tam całe jego potomstwo. Ponownie, inkluzywna koncepcja zakłada przetrwanie całej rodziny. Po tym mamy genealogię.

Jest to ważne, ponieważ widzieliśmy już ten temat włączania. To właśnie ma na myśli ta genealogia, lista synów urodzonych przez syna Jakuba. Zatem w wersety od ósmego do 27 mamy potomków Jakuba w Egipcie.

To wyjaśnia zestawienie. Pokazuje wypełnienie obietnicy, rozmnażanie się rodziny i to, co się z nią stanie. A podczas ich wygnania do Egiptu będzie ich tak wielu, że w oczach faraona stali się zagrożeniem.

I wprowadzi politykę ludobójstwa. Niektórzy więc wskażą – i myślę, że jest to uzasadnione – że tak naprawdę 70 nie byłoby postrzeganych jako bardzo dużo. W rzeczywistości była to niewielka liczba, ale ich liczba eksplodowała dzięki błogostawieństwu Bożemu.

Myślę jednak, że chodzi o to, że wszyscy przodkowie Izraela, czyli ojcowie 12 pokoleń, znajdują się w Egipcie. Mamy więc ten rodzaj przetrwania, ochrony, zaopatrzenia, a następnie podstawę, początek wielkiego rozprzestrzeniania się rodziny. Zatem panuje tu dobry układ.

Najpierw mamy imiona Lei, jej potomstwa, jej dziewicy Zilpy, Racheli, a następnie Bilhy. Po każdym z nich podany jest numer. Na przykład, jeśli dodasz wszystkie te liczby, zaczniesz w wersecie 15 od 33, w wersety 18 i 16, wersety 22 i 14, a następnie w wersecie 25 z kolejnymi 7. Łącznie masz 70.

Jest tam wyjaśnienie, co tu działa. Werset 26 mówi o liczbie tych 70 lub 66. Jest tam także wyjaśnienie, co to jest, wyjaśnienie różnicy w tych dwóch liczbach.

Wszystkich, którzy udali się z Jakubem do Egiptu, a którzy byli jego bezpośrednimi potomkami, nie licząc żon jego syna, było 66 osób. Razem z dwoma synami, którzy urodzili się Józefowi w Egipcie, było ogółem 70 członków rodziny Jakuba, która udała się do Egiptu. Autor wyjaśnia więc różnicę między 66 a 70.

Myślę, że to musi wystarczyć, a najlepsze wyjaśnienie tego faktu można znaleźć wcześniej. Jeśli spojrzysz na werset 12 w rozdziale 46, mówi on o Ur i Onanie, którzy umarli w ziemi Kanaan. Zatem jeśli odejmiemy 70, otrzymamy 68.

A następnie w wersecie 19 jest napisane, że Rachela urodziła Józefa i Beniamina. Otóż, w Egipcie, widzicie, w Egipcie Józefowi urodziło się dwóch: Manasses i Efraim. Jeśli ich nie policzysz, liczba ta wzrośnie z 68 do 66.

Myślę, że jest to prawdopodobnie najpopularniejsze wyjaśnienie różnicy między liczbą 66 a 70. I tak dochodzimy do trzeciej wybitnej postaci, Judy. I tak, jeśli spojrzysz na werset 28, aż do końca rozdziału, zaczniemy od opisu pielgrzymki.

Mamy więc tutaj obraz Józefa jako Zbawiciela. On jest Zbawicielem rodziny. I tak w rozdziale 46:28, aż do końca rozdziału, mamy przedstawienie Józefa, który jest pośrednikiem.

On jest tym, który przyszedł przed faraona. A potem, kontynuując rozdział 47, werset 1, aż do wersetu 12, mamy braci Józefa, którzy wchodzi w to, okej, przed faraonem, a także Jakub przed faraonem. Zatem mamy do czynienia z ponownym pojawieniem się faraona.

A znaczenie tego jest, jak sądzę, dość oczywiste. Zobaczymy, jak te krytyczne wersety pojawiają się w rozdziale 46, wersecie 28 i w rozdziale 47, wersecie 12, podobnie jak te idee. A potem Izraelici przyznają, że są obcymi, przybyszami i było to prawdą w Księdze Rodzaju i tak będzie, że ci ludzie, chociaż otrzymają Goszen i będą się tam rozwijać, są bardzo świadomi, że to nie jest nasza ojczyzna.

I to jest orientacja na myślenie o tym, co przyszłościowe. Z historią Jakuba wiąże się to, że widzimy jego pochodzenie i dobrobyt jego rodziny w Goszen, a potem sam Józef powraca po swojej śmierci i zostaje pochowany w Machpela, w Ziemi Obiecanej. Zatem historia Jakuba jest historią Izraela.

Izrael został pokonany przez te 12 plemion, zostały one doprowadzone do miejsca przetrwania, prosperują w Goszen, nazywa się to błogosławioną, piękną, najlepszą ziemią. A potem wpadają do ziemi niewoli, zwanej Egiptem. I w końcu wyjdą, powrócą w ramach migracji do ziemi Kanaan i tam zamieszkają, na stałe zamieszkają w Kanaanie.

Zatem wszystko, co poprzedziło, jak widać, odegrało kluczową rolę w przygotowaniach narodu. Kiedy więc czytamy relacje z Księgi Rodzaju, musimy myśleć w kategoriach całości historii narodu hebrajskiego zawartej w Pięcioksięgu. Zaczniemy więc od 28.

Jakub wystąpił przed sobą Judę do Józefa, aby udzielił wskazówek do Goszen. Dlaczego więc tak duże znaczenie przypisuje się Judzie? Ponieważ, jak się przekonamy, są tam wskazówki, a następnie w rozdziale 49 jest dość jasne w błogosławieństwie danym Judzie, że z pokolenia Judy wyjdzie dom królewski, jaki Bóg zaplanował dla ludu Izraela. Wskazuje to na króla Dawida, pochodzącego z pokolenia Judy, a ostatecznie na Pana Jezusa Chrystusa, utożsamianego z synem Dawida i pochodzącego z domu osobistości królewskich.

Następnie Józef ukazał się swemu ojcu, Izraelowi. Zatem w wersecie 29 znajdujemy ponowne zjednoczenie Józefa i Jakuba po tych wszystkich latach separacji. I objęli się nawzajem ramionami i, jak mówią, przez długi czas.

To tak, jakby nie mieli odwagi się rozstać, aby nie doświadczyć separacji, którą już znali. A więc w wersecie 30: „Teraz jestem gotowy umrzeć” – mówi Izrael, to jest Jakub, ponieważ widziałem na własne oczy, że jeszcze żyjecie. Cóż, w rzeczywistości Jakub ma na myśli to, że odkąd ponownie połączył się z Józefem, wie, że żyje, widział go, a zatem, jak sądzę, sugeruje, że Bóg zachował jego życie, aby mógł cieszyć się tym czasem z synem.

A teraz jest przygotowany na śmierć. Przypomina mi to Symeona z 2. rozdziału Ewangelii Łukasza, kiedy to Józef i Maria zabrali Dzieciątka Jezus do świątyni. I tam następuje obrzezanie dziecka, i zgodnie z prawem, i jest Symeon, starszy mężczyzna, który wspomina, jak Bóg odpowiada na jego modlitwy.

Podejmiemy to w rozdziale 2 Łukasza. Wytrzymaj mnie. Werset 28: Symeon wziął Jezusa, Dzieciątka, na ręce i chwalił Boga, mówiąc: Wszechwładny Panie, zgodnie z obietnicą możesz teraz w spokoju odprawić sługę swego. Jest teraz gotowy na śmierć.

Widział zbawienie Pana, bo moje oczy widziały twoje zbawienie, które przygotowałeś przed wszystkimi narodami, światło na objawienie poganom i chwałę twójemu ludu, Izraela. To z pewnością przypomina nam, czego Bóg dokonuje, wprowadzając na świat Jezusa, Zbawiciela Izraela i Zbawiciela wszystkich narodów.

A to przypomni nam o obiecany błogosławieństwie Bożym przeznaczonym dla wszystkich ludzi. Następnie znajdujemy wyjaśnienie faraonowi dotyczące zajęcia jego rodziny, a on mówi w wersecie 32, widzicie, on tutaj rozpoczyna prace, przygotowując faraona. Mężczyźni są pasterzami ; pasą bydło i przynoszą ze sobą swoje stada, stada i wszystko, co posiadają.

Znów idea inkluzywności. Kiedy faraon was wzywa i pyta, pyta swoich braci: czym się zajmujecie? Odpowiesz, że twój służy pasli bydło od naszego dzieciństwa, tak jak robili to nasi ojcowie. I teraz jest to ważny punkt.

Następnie będziecie mogli osiedlić się w regionie Goszen. Widać, że Józef podjął szereg kroków, aby Goszen wpadł w ręce jego rodziny, ponieważ Goszen jest postrzegany jako część najbardziej błogosławionej ziemi, najbardziej urodzajnej ziemi, najlepszej ziemi. A także zapewni im pewną izolację, jak mówi ostatnia klauzula w rozdziale 46.

Bo wszyscy pasterze są obrzydliwością dla Egipcjan. Zatem będzie obowiązywać polityka segregacji. I to okaże się owocne, ponieważ będzie oznaczać, że naród hebrajski będzie miał własne terytorium i zachowa swoją tożsamość, a nie będzie mieszany etnicznie w wyniku małżeństw mieszanych z Egipcjanami i w rezultacie nie będzie ulegał pokusie przyjęcia kultury egipskiej z Egipcjanami. jego bogowie.

Zatem mamy tu na myśli to, że po pojednaniu i ponownym zjednoczeniu z Jakubem, w wersecie 31, przygotowuje on swoich braci na to, co mają powiedzieć przed potężnym faraonem. Następnie w rozdziale 47 mamy wersety od 1 do 6. Józef poszedł i powiedział faraonowi od 1 do 6: mój brat jest tutaj, mój ojciec jest tutaj. A więc teraz jest spotkanie.

Faraon przesłucha braci w rozdziale 47. Dlaczego więc Józef wybrał pięciu? Można by to zbadać może przy innej okazji. Wybrał pięciu swoich braci i przedstawił ich faraonowi.

To jest zapisane w wersecie 2. Faraon chce wiedzieć, powiedz mi, co robisz. I wyjaśniają, że są pasterzami. Wyjaśniają, że opuścili Kanaan z powodu wielkiego głodu.

A potem proszą o ziemię w Goszen, werse 5. Faraon rzekł do Józefa: Twój ojciec i twoi bracia przybyli do ciebie, a przed tobą jest ziemia egipska. Osiedlaj swego ojca i swoich braci w najlepszej części kraju. Zatem ze względu na to, co Józef zrobił dla domu faraona i dla całego narodu, czyli kraju egipskiego, myślę, że w Święto Dziękczynienia – mówi – wybierzcie, czego chcecie.

I wygląda na to, że Goszen jest tym, czego chcesz. I tak naprawdę nie tylko dam im terytorium, ale dam im możliwość wzniesienia się w kulturze egipskiej, powierzając

im opiekę nad moim królewskim bydłem. Zatem w pozostałej części książki nie jest to opisane.

Ale myślę, że chodzi o to, że faraon ich faworyzuje. W wersetach od 7 do 12 znajdujemy Jakuba, który staje przed faraonem w wersetach od 7 do 12. Jest to uderzający dialog między tymi dwoma.

To dość niezwykle, że mamy do czynienia z sędziwym Jakubem i tym, jak faraon rzeczywiście okazuje uległość wobec Jakuba. Zwróć uwagę na to, co jest napisane w wersecie 7. Jakub pobłogosławił faraona. A potem następuje dialog.

A następnie w wersecie 10 jest napisane, że Jakub błogosławił faraona. Wskazanie tutaj jest takie, że Jakub jest większy od faraona. Jest to niezwykle sposób zrozumienia relacji pomiędzy Jakubem, ojcem Izraelitów, całym Izraelem, wszystkimi 12 pokoleniami.

Tutaj przed faraonem, a on błogosławi faraona. To jest ten motyw błogosławieństwa, który mamy na myśli. I bardzo ważne jest, aby pamiętać, że błogosławieństwo Boże jest przeznaczone przez potomków Abrahama, przez Jakuba, Izraela, na wszystkie narody.

A arcywrog Izraela, naród, który zniewolił potomków Izraela, tutaj otrzymuje błogosławieństwo od Boga, które było przeznaczone dla Egiptu i wszystkich narodów. Jeśli nadal będą szanować Izraelitów, czego nie zrobili. Przyjrzyjmy się teraz temu dialogowi z wersetu 9, gdzie Jakub opowiada o swojej pielgrzymce trwającej 130 lat.

Moje lata były nieliczne i trudne – mówi – i nie dorównują one latom pielgrzymki moich ojców. I nie żyje tak długo jak na przykład Abraham. W wersecie 28 powiedziano nam, że Jakub mieszkał w Egipcie przez 17 lat, a lat jego życia było 147.

Abraham dożył 175 lat. Można sobie jednak wyobrazić, jak uderzające i zachęcające musiało to być przeżycie, gdy opowiadano te historie wygnańcom, niewolnikom narodu hebrajskiego w Egipcie. Jeśli pokładają swą wiarę i zaufanie w Bożych obietnicach, nastąpi wyzwolenie.

I żeby Izraelici mieli zrozumieć, że mają miejsce u Boga. Nie są podobni do innych narodów, ponieważ Bóg ma dla nich wyższy cel, szlachetny cel, który mogą zrealizować, jeśli pozostaną wierni, nawet pośród cierpienia. Zatem szczególnie, jeśli będziesz kontynuować Pięcioksiąg i dla tego pokolenia, które przeżyło pustynię i weszło na tę ziemię, jak wielką zachętą musiało być dla nich zobaczenie, co Bóg robi w życiu patriarchów i ich przodków .

Zatem w wersecie 19 mówi dalej, że Jakub pobłogosławił faraona i wyszedł sprzed jego oblicza. A więc to jest narrator. Teraz chcemy to podnieść tam, gdzie znajdziemy konkretne miejsce, w którym zamieszkali.

Znów mówi się, że jest to najlepsza część kraju, dzielnica Ramzesa. Ramzes był regionem i miastem, które zostało tam zbudowane 100 km na północny wschód od dzisiejszego Kairu. Zatem sytuacja się unormowała i rzeczy zostały zapewnione.

Wygląda to bardzo optymistycznie, pomimo dotkliwości głodu. Przejdźmy teraz do wersetu 13, aż do końca rozdziału, a to ma związek z mądrością Józefa. I z pewnością został wybrany przez faraona na podstawie interpretacji jego snów przez Józefa.

Był człowiekiem uważanym za mądrego. Cieszył się przychylnością Boga lub bogów i był człowiekiem bardzo cenionym w oczach faraona. Częścią tego dowodu mądrości jest jego administracja.

To samo można powiedzieć o najmądrzejszym królu, Salomonie, oraz o opisie jego mądrości w organizowaniu swego królestwa i jego administracji. Zatem administracja i wzbogacanie się, posiadanie i rzeczy tego pozytywnego opisu są ważne w ocenie ludzi, którzy wykazali się dużą dozą mądrości i uznania. Zaczniemy zatem od tego, co znajdujemy w początkowej części jego zarządzania, co znaleźliśmy w wersetach od 13 do 19 .

Odkryjemy, że istnieją trzy etapy rozwoju głodu i to, jak ludzie przeżywają w wyniku sposobu, w jaki Józef zarządzał, nie tylko latami obfitości, ale tutaj w latach największego głodu. Następnie, podnosząc je, w wersecie 14 Józef zebrał wszystkie pieniądze, jakie można było znaleźć w Egipcie i Kanaanie, jako zapłatę za kupowane przez nich zboże, i przyniósł je do pałacu faraona. Zatem nadal jest mediatorem, mediatorem dla swojej rodziny i mediatorem między ludem a faraonem, dla którego jest lub wobec którego jest zobowiązany.

To byłby etap pierwszy, czyli dostarczanie ludziom zboża poprzez zakup za ich pieniądze. I znajdują się w rozpaczliwym stanie. Myślę, że ważne jest, abyśmy uznali, że były to wyjątkowe okoliczności.

A więc, mówią ludzie, dlaczego mamy umrzeć na waszych oczach? Nasze pieniądze zostały wykorzystane. Uznają zatem, że potrzebowali pożywienia, mieli chwilowe przeżycie i teraz przechodzą do etapu drugiego, werset 16. Wiąże się to ze sprzedażą ich bydła i całego dobytku.

W wersecie 16 przyprowadźcie więc swoje bydło, powiedział Józef, a ja sprzedam waszą żywność, waszą żywność w zamian za wasze bydło, bo wasze pieniądze się skończyły. Zatem Józefa postrzega się jako żywiciela, przekaźnika tego, co ochroni lud. Teraz rzeczywiście tracą całą swój

inwentarz, ale muszą w jakiś sposób dokonać wymiany, jak nam powiedziano, muszą wymienić swój inwentarz, aby móc przetrwać .

Myślę, że można to uznać za rozpaczliwą sytuację, w której Joseph ich wykorzystuje, ale nie sądzę, żeby taki był ich punkt widzenia. Ich punkt widzenia był taki, że nie tylko kontrolował źródło ich przetrwania, ale też nie skąpił go. I nie był okrutny, bo odpowiadał na ich potrzeby i jednocześnie był odpowiedzialny za dom faraona.

Tak więc po tym roku przechodzimy do wersetu 18. Kiedy ten rok się skończył, w następnym przyszli do niego i powiedzieli: Nie możemy ukrywać się przed tym, co się z nami dzieje. Dla naszego Pana nie pozostało nic poza naszymi ciałami i naszą ziemią.

Zatem etap trzeci będzie ich zniewoleniem objazdem. Są gotowi oddać się w niewolę faraonowi, aby zdobyć zboże niezbędne do przeżycia. Innymi słowy, zabiorą się do pracy.

To wszystko, co mają do zaoferowania. Werset 19: dlaczego mamy zginąć na twoich oczach? My i nasza ziemia także. Kup nas i naszą ziemię w zamian za żywność, a wtedy będziemy służyć faraonowi.

Tylko w ten sposób mogą przetrwać. Mówią tyle: dajcie nam nasiona, abyśmy żyli i nie pomarli, i aby ziemia nie została spustoszona. Innymi słowy, ponieważ nie ma populacji, która sprawowałaaby nadzór nad utrzymaniem ziemi, nawet jeśli byłaby ona minimalna, biorąc pod uwagę wielki głód, nie zamieniłaby się ona w dziką pustynię.

Myślę, że właśnie o to tutaj chodzi. Można śmiało powiedzieć, że te transakcje są dla nas obraźliwe, biorąc pod uwagę, że ludzie musieli iść do niewoli. Ale najpierw, jeśli chodzi o Józefa, musimy pamiętać, że te transakcje nie wzbogacają go osobiście.

Wzbogacają państwo. Musimy także pamiętać, że jest to kryzys. Nie będzie to działanie na stałe.

Głód dobiegnie końca. Ludzie będą mieli możliwość powrotu na ziemię. I myślę, że właśnie to znajdujemy w instrukcjach zawartych w wersetach od 20 do 31, które częściowo dotyczyły przyjmowania egipskich kapłanów.

Myślę, że kapłani i to jest jedna rzecz, którą znamy z pozabiblijnej kultury egipskiej, i jak pamiętacie, dotyczy to również narodu hebrajskiego. Bóg nie dał ziemi Lewitom, plemieniu kapłańskiemu, lecz zapewniły im utrzymanie inne plemiona. I zaopatrzyli kapłanów, ich rodziny i tych, którzy przeżyli.

I Bóg daje im 48 miast i ich okolic. Tak więc dochodzimy do wersetu 21, gdzie Józef sprowadził lud do niewoli od jednego krańca Egiptu do drugiego. Istnieje również alternatywna lektura, którą możesz znaleźć w swojej wersji.

Jednakże większość wersji przetłumaczy hebrajski werset 21 tak, jak robi to NIV, umieszczając ludzi w służbie. Można jednak zrozumieć odmianę języka hebrajskiego. To bardzo drobne, ale ma zupełnie inne znaczenie.

Zostało przetłumaczone i przeniósł ludzi do miast. W obu przypadkach ziemia staje się własnością faraona. Będzie musiał mieć jakąś formę pracowników i wygląda na to, że będzie to populacja.

Następnie dowiadujemy się o wyjątku dotyczącym księży. I jest piąty, mówi, do ludu. Oto ziarno.

Zobaczmy, że bez ludzi zasadzających ziarno na przyszłe żniwa, kiedy głód ustanie, dlatego ziemia stanie się opuszczona i bezproduktywna. Trzeba to więc przepracować. Dlatego jedną piątą plonów przydzielono faraonowi.

Oto punkt widzenia ludu z wersetu 25. Myślę, że jest to ważne w sposobie, w jaki rozumiemy relację pomiędzy faraonem, Józefem i ludem. Ludzie rozumieją, że zapewnili im Józef i jego Bóg.

Zatem w wersecie 25 skierowanym do Józefa jest powiedziane, że uratowałeś nam życie. Dlatego mówiłem o tej ostatniej sekcji, począwszy od rozdziału 46, wersetu 28, aż do rozdziału 47, który mówi, że Józef jest zbawicielem rodziny. Ale poza tym jest zbawicielem świata.

Obyśmy znaleźli łaskę w oczach naszego Pana, będziemy, widzicie, oni dobrowolnie rozumieją, że istnieje możliwość przetrwania. Zatem istnieje prawo odnoszące się do piątej części wszystkiego, co zostaje wyprodukowane, aby stać się własnością faraona. Zatem chciałbym, żebyśmy przyjrzeni się tej ostatniej części.

Ale zanim to zrobię, nie mogę powstrzymać się od myślenia o tym, co znajduję, jeśli chodzi o potomka Jakuba, potomka domu Jakuba. Historycznie rzecz biorąc, właśnie to znajdujemy w przypadku Józefa. On jest wybawicielem.

A później dowiemy się, że z Judy przyjdzie wielka postać królewska, która w jego przypadku będzie także pośrednikiem między Bogiem a wszystkimi, którzy usłyszą przesłanie pośrednika, Jezusa Chrystusa, odpokutujcie za swoje grzechy, odłóżcie swoje wiara i ufność w tożsamość tego, kim jest Jezus, oraz w obietnice Jezusa i wydarzenia z życia Jezusa, krzyż, grób, zmartwychwstanie, a następnie wniebowstąpienie Jezusa i zstąpienie

Ducha Świętego, który potwierdza to, co Jezus dokonał i ogłosił. Przeczytałem teraz fragment, którego być może nie pamiętasz. 1 Jana 4, to jest w tym małym liście, ewangelista Jan, 1 Jana 4, werset 14.

I to właśnie Jan, naśladowca Jezusa Chrystusa, był u jego boku przez trzy lata, a my widzieliśmy i świadczylimy, że Ojciec posłał swego Syna, aby był Zbawicielem świata. Obietnice błogosławieństwa rodziny Abrahama urzeczywistniają się poprzez Jezusa Chrystusa. Zatem w wersecie 27 i aż do końca rozdziału, w wersecie 31, widzimy echo obietnicy.

W Goszen stali się bardzo płodni i rozmnożeni. A potem dowiadujemy się o śmierci Jakuba. Oznacza to, że Jakub przewiduje.

I tak oczy Jakuba są zwrócone na powrót do Kanaanu. Pamiętajcie, że spędził te 20 lat w Padana Aram. Był już wcześniej zesłany.

Teraz on i jego rodzina znów są na wygnaniu. W pierwszym przypadku z powodu jego zguby oraz tego, jak źle potraktował Ezawa i uciekł. A teraz, z powodu głodu, jego oczy są zwrócone na Machpelę, miejsce pochówku Abrahama i Izaaka.

Mówi więc do syna: nie grzeb mnie w Egipcie. A gdy odpocznę u moich przodków, wyprowadź mnie z Egiptu i pochowaj mnie tam, gdzie oni są pochowani. Zrobię, co mówisz, powiedział.

I to go nie zadowala. Przysięgnij mi – powiedział. Józef przysiągł mu, a Izrael oddał mu pokłon, gdy oparł się na swojej lasce.

I myślę, że w ten sposób rozumiemy tekst hebrajski. Można to przetłumaczyć. Izrael pochylił się u wezgłowa swego łoża.

Byłoby to oczywiście zgodne z kontekstem i sposobem wyrażania przez niego uwielbienia. Jak wiecie, Izrael Jakub lub Jakub Izrael wyrażali uwielbienie w kluczowych momentach. Nie jest to zaskakujące, gdy usłyszano, że jego przyszłość będzie w rękach Boga, a Bóg za pośrednictwem Józefa zabierze go do ziemi obiecanej.

Uderzający jest wyraz tego rodzaju wiary. Jest powód. Istnieją wszelkie powody, by wierzyć, że mieszkańcy Goszen prosperują.

Nie ma powodu wracać do ziemi, jak tylko obietnica Boża. Jakub w to wierzył. Widział, jak Bóg sprowadził go z powrotem z Padan-Aram do Betel.

Udał się do Beer-Szeby, gdzie oddawał cześć Bogu. Bóg mu obiecał, że wrócisz. Zamierzam to zapewnić.

Zatem w Liście do Hebrajczyków, rozdział 11, werset 21, autor Listu do Hebrajczyków mówi to. Przez wiarę Jakub umierając, błogosławił każdego z synów Józefa. Dowiemy się tego w rozdziale 48.

Następnym razem i uwielbienie. A oto nasz werset, gdy opierał się na szczycie swojej łaski. Cóż, to faktycznie nastąpi.

Dzieje się to podczas śmierci Jakuba w rozdziale 49; jest to opisane w wersecie 29. Następnie w rozdziale 50 będziemy mieli powrót Jakuba do Machpela. To jest w wersecie 12 i następnym rozdziale 50.

A potem, jak powiedziałem wcześniej, mamy śmierć Józefa i obietnicę, którą jego ojciec złożył swoim przyszłym potomkom. Wróć, sprowadź mnie do ziemi obiecanej. Na następnej sesji rozdziały od 48 do 50 będą końcowymi rozdziałami historii Jakuba, ale także całej księgi.

Bóg zamierza dopilnować, aby Jego obietnice wybawienia, dobrobytu i ochrony oraz aby nadzieja Izraela nie została zmarnowana w Bogu. Będzie wybawicielem, jak to widzimy u Józefa, zbawicielem świata przez swego jednorodzonego syna, Jezusa Chrystusa, syna Ojca.

To jest dr Kenneth Mathews i jego nauczanie na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 24. Józef i Jakub ponownie zjednoczeni, Księga Rodzaju 46-47.